Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | **Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 9 lutego 1935 r.** | **Nr. 18.**

Nasza polityka zagraniczna.

W dalszym ciągu cyklu artykułów o programie naszej polityki zagranicznej — z których pierwszy podaliśmy dnia 6-go bm. — zamieszczamy poniższe wywody, określające cele, do których zmierza nasza polityka zagraniczna.

Do jakiego celu zmierzamy.

Jaki cel przyświeca naszej polityce zagranicznej?

Najprościej go zawrzemy w słowach starego polskiego przysłowia: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy!" A w tem czego nie damy chcemy zapewnić obywatelowi możność jego codziennej pracy i poczucia bezpieczeństwa. Gdyż polityka zagraniczna prowadzoną być musi nie „in abstracto" lecz tak, jak wymaga tego też i społeczny interes państwa.

Przetłumaczone na język pracy dnia codziennego słowa te znaczą: nasza golityka zagraniczna zmierza do utrzymania pokuju, zwłaszcza zaś w tej części Europy, w której mieszkamy.

I tu mała dygresja. Szafuje się wciąż słowem „pokoju". Niema ministra na świecie, niema publicysty, któryby nie cytował wciąż i nie deklinował we wszystkich przypadkach wyrazu „pokój". Co jednak za tem słowem należy rozumieć i co się za niem kryje — jest bardzo wątpliwe... Jedni „pokój" widzą w obecnym „status quo" Europy, gdy inni znów zgłoszą, że przesłanką „pokoju" byłaby dopiero rewizja granic szeregu państw, są tacy, którzy jako najpewniejszą gwarancję „pokoju" uważają wielostronne ugrupowanie się państw celem okrążenia jednych na korzyść drugich, są też pionierzy „pokoju" w formie takiej czy owakiej polityki interwencyj.

Mamy zatem do czynienia z szeregiem recept i pomysłów na „pokój".

Ale w całym tym splocie Polska z beznamiętną konsekwencją stoi przy zasadzie, którą wyraża jej stare przysłowie: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy!"

Tej dewizy trzymała się już Polska wtedy, gdy pod wodzą Twórcy Niepodległości, Józefa Piłsudskiego, ostrzem szabel i bagnetów wyznaczały granice wskrzeszonego Państwa.

I cokolwiek na świecie imputowała młodemu Państwu wroga propaganda, o jakiekolwiek pomawiała Polskę zamysły ekspansywne, do jakichkolwiek wysług dla obcych petencyj starano się nas nakłaniać, jakiekolwiek były pokuszenia na nasz stan posiadania — Polska niezłomnie głosiła: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy'"

Tylko że w pierwszych latach naszej niepodległnści za tą dewizą stała tylko wola obrony granic — a dziś nietylko sama wola, ale i wielka siła.

I dlatego też Polska nie bała się nigdy żadnej propagandy, przeciw sobie wymierzonej' Pamiętne wszak są słowa ministra Becka, wygłoszone w sejmowej komisji spraw zagranicznych wtedy, gdy zalewa świat antypolska propaganda, a blady strach oblatywał skarlałe dusze rodzimych defetystów partyjnych: „Jeśli ktoś ma czas i pieniądze na propagandę. niech ją robi!"

Bo myśmy na orgje propagandowe, inscenizowanie bądź dla teroryzowanie nas moralnego i uczynienia powolniejszymi dla obcych linij politycznych, bądź też szerzone przez ludzi złej woli — mieli jedną odpowiedź: coraz większy wysiłek w kierunku konsolidacji wewnętrz i podniesienia siły obronnej państwa Właśnie dla utrzymania pokoju, właśnie dla krzewienia idei pokojowej.

Bo słowo „pokój" — to dla ucha polskiego zaprawdę nie pusty dźwięk. I to nie dlatego, że w Pakcie Ligi Narodów mieszczą się takie czy inne postanowienia, nie dlatego, że pakt Kelloga potępia wojnę jako instrument polityki międzynarodowej, nie dlatego, że w szeregu innych deklaracyj dyplomatycznych zawarte są antywojenne asekuracje.

Ale przedewszystkiem dlatego, że w pamięci każdego Polaka tkwią straszne obrazy czteroletniej zawieruchy wojennej, która przewalała się przez nasze ziemie...

Dlatego, że przez dziesięć wieków ta część niżu sarmackiego, na której naród polski bytuje, była widownią gigantycznych zmagań wojennych, że od Tatarów i Turków po armje „okupacyjne" czasu wielkiej wojny widziała wojska, które paliły i rabowały, niszczyły majątek narodowy i dobytek prywatny, rozgrabiały maszyny i warsztaty pracy...

Dlatego, że mamy wysokie koszta niepodległości, za które 34 miljonów obywateli płaci do dziś dnia tak niskim standartem życia...

Dlatego, że w tych kosztach mieści się krew najlepszych synów narodu, których kości bieleją nietylko pod Łowczówkiem, Rafajłową, Kostiuchnówką, Radzyminem, Grodnem, Wilnem, Święcianami — ale i pod Verdun, Bagdadem, Czarnem Morzem, na Murmaniut szczytach tyrolskich Alp, pod Udine i na bałkańskich polach bitewnych.. Ta k r e w była oddana przez Polaków zarówno w polskich jak i obcych mundurach...

Elatego, że te doświadczenia są zbyt wymowne, aby w umyśle kogokolwiek w Polsce powstała myśl, by wojna raz jeszcze przewaliła się przez nasze terytorja...

Nie w naszym zaprawdę interesie leży doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, któryby stwarzał możliwości powtórzenia się tego, cośmy raz przeżywali. a czego więcej przeżyć nie chcemy! I dlatego też ktokolwiek roi jakieś pomysły, związane z „interwencją" zbrojną polską — ten nie orjentuje się zupełnie ani w psychice narodu ani w podstawach i naczelnych zagadnieniach naszej polityki zagranicznej.

Oto przyczyny, dla których słowo „pokój" nie jest dla nas pustym dźwiekiem, a określeniem, pełnem pozytywnej treści i świadomych celów.

Chcemy żyć w zgodzie z naszemi sąsiadami. Wszystko robimy, aby to osiągnąć. W tem bowiem widzimy najpewniejsze rękojmie pokoju.

I być może w tem uświadomieniu, coraz głębszem, powszechniejszem i silniejszem, tkwi podświadoma niechęć do przeróżnych, podsuwanych nam kombinacyj międzynarodowych — kombinacyj, nie wyłączających, że w tej czy innej roli żołnierz obcy mógłby stanąć na naszej ziemi, a krew polska przelewałaby się zbyt daleko od naszych granic.

Otwarcie, śmiało, bez fałszywych obsłonek to wypowiadamy. I nie lękamy się wcale urazić tem ani zachodniego ani wschodniego sąsiada.

Bo właśnie w stosunku do nich mamy jaknajszczersze zamiary pokojowe. Bo te właśnie zamiary manifestowaliśmy czynnie w całokształcie polityki zagranicznej ostatnich lat.

„Cudzego nie chcemy, swego nie damy!" Głosimy to jawnie i konsekwentnie. I w ten właśnie sposób przyczyniamy się najlepiej do utrwalenia pokoju.

Pamiętny dzień w dziejach Stolicy Apostolskiej.

Dzień 11 lutego 1929 roku jest pamiętnem wydarzeniem w dziejach Kościoła katolickiego. W tym dniu bowiem na mocy ugody, zawartej między Kwirynałem (rządem włoskim) a Watykanem, nastąpiło wznowienie Państwa Kościelnego, jako państwa suwerennego, chociaż w minjaturowych granicach.

Wiadomość tę przyjęli wówczas z uczuciem wielkiej radości i ulgi katolicy całego świata. Niewola dobrowolna papieży, więźniów Watykanu dobiegła nareszcie kresu i przykry konfiikt między Watykanem a Kwirynałem został szczęśliwie zlikwidowany.

Dawne Państwo Kościelne przestało istnieć, gdy w czasie akcji jednoczenia Włoch dnia 20 września 1870 r. wojska Wiktora Emanuela II wkroczyły do Wiecznego Miasta. Terytorjum kościelne zostało włączone wtedy do korony włoskiej. Zasiadujący wówczas na Stolicy Apostolskiej Pius IX z podniosłym hartem ducha i stanowczością oparł się słynną odpowiedzią „non possumus" wszelkim propozycjom układów i wynagrodzeń, stojąc na stanowisku żądania realnej suwerenności dla Głowy Kościoła katolickiego. Pius IX uznał się za więźnia Watykanu i ten stan rzeczy przetrwał 50 lat.

I trzeba było dopiero, aby po pół wiekn zgórą na rządzących stanowiskach obu ignorujących się dotąd wzajemnie potęg stanęło dwóch wielkich mężów, Mussolini i Pius XI, których genjalne umysły i niezłomna wola doprowadziły nareszcie do pojednania.

Dzisiaj, z perspektywy sześciu lat widzimy jasno, że ten pamiętny akt pojednania między rządem włoskim i Stolicą Apostolską stanowi wypadek dziejowej doniosłości. Pominąwszy już fakt, że stało się to wielkim triumfem polityki Mussoliniego i ukoronowanie poprzednich licznych sukcesów rządów faszystowskich stwierdzić należy, że znaczenie tego dziejowego aktu przekroczyło granice państwa włoskiego i szerokiemi kręgami wpłynęło na całokształt religijnego i politycznego życia ludzkości.

Wizyta oficerów niemieckich w Polsce.

WARSZAWA. Do Warszawy przybyła pociągiem pospiesznym z Berlina grupa oficerów niemieckich zaproszonych na zwiedzenie szkoły kawalerji w Grudziądzu. Na czele grupy stoi gen. Dalwikg zu Lichtenfels, płk. Krueger, mjr Voigt. Na dworcu spotykał grono oficerów mjr dypl. Axentowicz ze sztabu głównego, delegat departamentu kawalerji M. S. Wojsk. mjr. Gruszecki oraz kpt. Kinzel, zastępca attache wojskowego przy ambasadzie niemieckiej w Warszawie. Wieczorem oficerów podejmował atache wojskowy Niemiec gen. Schindler. W środę oficerowie niemiecy z gen. Dalwikg zu Lichtenfels na czele złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie oficerowie niemieccy złożyli wizyty szefowi sztabu głównego gen Gąsiorowskiemu i szefowi departamentu kawalerji płk. Karczowi oraz zwiedzili miasto. W godzinach południowych goście niemieccy podejmowani byli śniadaniem przez gen. Gąsiorowskiego.

Wieczorem po obiedzie wydanym dla nich przez ambasadę niemiecką oficerowie niemieccy wyjeżdżają do Grudziądza.

Olbrzymie opady śnieżne przyczyną wielkich szkód w Szwajcarji.

BERNO szwajc. Olbrzymie opady śnieżne trwające do pięciu dni bez przerwy, wyrządziły w południowej i zachodniej Szwajcarji wielkie szkody. Większa część linji kolejowych została unieruchomiona, kilkaset linji telefonicznych i telegraficznych zostało przerwanych. W okolicach górzystych zrywają się bezustannie lawiny, zasypując osiedla ludzkie, drogi i tory kolejowe. Kilka miejscowości jest całkowicie odciętych od świata.

Fatalnie przedstawia się sytuacja w Davos, ponieważ wszystkie drogi dojazdowe są zabarykadowane olbrzemiemi zwałamy śnieżnemi. Od trzech dni komunikacja kolejowa i samochodowa ze szwajcarską stolicą sportów zimowych jest sparaliżowana. W mieście daje się odczuwać brak żywności, wobec czego z pobliskich miast wysyłane są do Davos samoloty z żywnością.

Szwajcarskie stacje meteorologiczne zapowiadają dalsze opady śnieżne w najbliższych dniach.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

WARSZAWA. Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem przeprowadzono obszerną dyskusję nad projektami ustawodawczemi w zakresie podatków. M. in. Rada Ministrów poddał szczegółowej dyskusji i uchwaliła projekt ustawy o podatku gruntowym. Projekt ten przeprowadza reformę podatku gruntowego i ustala w zakresie tego podatku jednolite zasady dla obszaru całego państwa. W szczególności projekt wprowadza nowe zasady klasyfikacyji gruntów oraz ustala podstawy taryfy podatku gruntowego, zmieniające zarazem system dodatków samorządowyeh na udział samorządów w podatkach państwowych. Projektowana ustawa nie zwiększa ogólnej kwoty dotychczasowego wymiaru podatku gruntowego wprowadza natomiast w granicach tej kwoty równomierny rozkład podatku.

Wśród innych projektów podatków uchwalono projekt ustawy o podatkach o odsetkach od zaległości w podatkach państwowych i samorządowych. Ustawa ta obniża dotychczasowe odsetki płaconę od tych zaległości do 0,4 proc. od zaległości rozłożonych na raty i o 0,75 proc. od wszystkich innych. Rada Ministrów uchwaliła również projekt ustawy, zmieniającej dotychczasową ustawę o opłatach stemplowych. Projekt porządkuje dotychczasowe przepisy prawne i wprowadza szereg ulg, związanych z obrotem handtowym. Wśród innych spraw, rozpatrywanych przez Radę Ministrów m. in. uchwalono projekt rozporządzania Prezydenta Rzplitej o ochronie kabli podmorskich, opartej na specjalnem upoważnieniu ustawowem.

Stany Zjednoczone zrywają stosunki handlowe z Sowietami.

Waszyngton. Departament stanu zakomunikował, że na skutek zmiany warunków konsulat generalny Stanów Zjednoczonych w Moskwie będzie zlikwidowany. Również ma ulec likwidacji szereg placówek konsularnych na terenie ZSRR. Oficjalnie komunikuję, iż niedawne zerwanie rokowań sowiecko-amerykańskich w sprawie długów oraz współpracy finansowej zbyteczne czyni utrzymywanie licznych delegatów konsularnych Stanów Zjednoczonych na terenie związku sowieckiego.

Burzliwe demonstracje komunistów w parlamencie angielskim.

LONDYN. Na wtorkowem posiedzeniu Izby Gmin doszło podczas obrad nad rządowym projektem regulacji zasiłków dla bezrobotnych do niezwykle burzliwych scen i awantur, wywołanych przez posłów komunistycznych.

W trakcie namiętnej dyskusji jeden z posłów komunistycznych, który wyrażał się obelżywie o rządzie, został przywołany do porządku, co wywołało niesłychaną wrzawę na ławach komunistycznych. Przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie i nakazał opróżnienie sali posiedzeń, wobec czego komuniści urządzili hałaśliwe demonstrację w kuluarach i na galerji.

Ponieważ awantury przybrały wysoce niepokojące rozmiary, przewodniczący Izby zawezwał policję, która przemocą usunęła demonstrantów z parlementu. Na ulicy odbywały się w dalszym ciągu awantury, a podczas dalszej interwencji policji doszło do starć, w wyniku których kilka osób odniosło rany.

Powódź w zachodnich Niemczech.

BERLIN. Ze zachodnich Niemiec donoszą że obfite opady deszczowe pociągnęły za sobą poważniejsze skutki niż to początkowo przypuszczano.

Dolina Neckaru oraz doliny małych strumyków wypływających z Czarnego Lasu nawiedzone są powodzią. Szkody są znaczne. W górnym biegu Renu zanotowano poważny wzrost wody dochoozący miejscami do 50 cm. ponad poziom normalny. Również poziom Mozeli wzrosł znacznie. Dyrekcja dróg wodnych na Renie zarządziła stan pogotowia i ograniczyła znacznie żeglugę rzeczną.

Zażegnanie rozłamu w Stronnictwie Ludowem.

WARSZAWA, 6. 2. Rozłam, grożący Stron. Lud. ze strony grupy dawnego Stron. Chłopskiego, został definitywnie zażegnany.

Powodem niechęci zainicjowanej przez wstrzymanie pełnomocnictw sekretarjatowi klubu poselskiego do poboru djet na 1 bm., nie była — jak się okazuje — dywersja ze strony posła Wrony, lecz zamiarem uzyskania odpowiedniego przedstawicielstwa w naczelnym komitecie wykonawczym.

Komitet ten wczoraj ukonstytuował się przez wybór p. Rataja prezesem, zaś sen. Woźnickiego i posła Krysę wicepresami. Ponieważ grupa Str. Chłop. domagała się albo stanowiska prezesa komitetu wykonawczego, albo też sekretarjatu generalnego, przeto po wyborze b. marszałka Rataja prezesa, wybrano sekretarzem generalnym komitetu wykonawczego posła Dobrocha z grupy Stron. Chłop. dodając jako drugiego sekretarza generalnego b. posła dra Gralińskiego. Skarbnikiem został poseł Araszkiewicz.

Miljardowe deficyty podatkowe we Francji.

RARYZ. Wpływy podatkowe skarbu francuskiego uległy w roku ubiegłym dalszemu poważnemu zmniejszeniu.

Z ogłoszonej obecnej statystyki francuskiego ministerstwa skarbu wynika, że wpływy z podatków bezpośrednich za ostatni kwartał 1934, wynosiły o 500 miljonów franków mniej, niż w analogicznych okresie r. 1933.

Jeszcze gorzej przedstawiają się wpływy z podatków pośrednich ponieważ niedobór w roku budżetowym 1933/34 wynosił 4,2 miljardów franków w odniesieniu do sumy, preliminowanej w ustawie budżetowej.

Współpracą socjalistów z komunistami w Niemczech.

BERLIN, 7 lutego. Policja polityczna w Norymberdze po wielomiesiecznych dochodzeniach wykryła już w jesieni ub. roku nowozorganizowany nielegalny aparat partji socjaldemokratycznej na Niemcy. Organizacja ta otrzymywała dyrektywy z Pragi od zbiegłego tam swego czasu kierownika niemieckiej partji socjal-demokratycznej. Dalsze dochodzenia wykazały ścisłą współpracę między aparatem tej partji a kierownictwem okręgowym partji komunistycznej, które zlikwidowano już na wiosnę 1834 r. W zwiazku z tem aresztowano około 150 osób, konfiskując bibułę agitacyjną.

Tajne fortyfikacje niemieckie.

PARYZ, 5. 2. Korespondent berliński „Liberte" donosi, że w chwili obecnej Niemcy budują wielkie lotnisko podziemne w Hessenthal, niedaleko linji kolejowej Stuttgart—Norymberga. Przy robotach tych zatrudnionych jest 1.500 robotników.

Nad terenem tym przelatują często samoloty pasażerskie lotniczej linji Paryż—Praga czeska. W chwili przelotu tych samolotów na dany syreną sygnał wszyscy robotnicy ukrywają się w schronach podziemnych.

Pod Szczecinem prowadzona jest budowa schronów betonowych dla dalekonośnych dział wielkiego kalibru, podobnych do tych, z których bombardowano Paryż podczas wielkiej wojny. Tym razem idzie o obronę dostępu do portu szczecińskiego.

Tenże korespondent donosi, ża pomiędzy Ziesar a Buckau-Pramsdorf, na południo-zachód od Berlina, wzdłuż autostrady, prowadzącej na południe Niemiec, zbudowano 50 schronów betonowych, których rozmiary wynoszą 5X7X3 m., a ściany mają grubość 60 cm. Schrony te przeznaczone są do magazynowania amunicjiktóra następnie będzie przesyłana na granicę.

200.000 sterylizowanych w Rzeszy.

BERLIN, 5. 2. „Juristische Wochenschrift" oblicza ilość przeprowadzonych zabiegów sterylizacyjnych na 180 do 200 tys. na całym obszarze Rzeszy, W Hambnrgu 45,7 proc. sterylizowanych przypada na idjotów, 29.6 proc. na umysłowo-chorych, 17,8 proc. na epileptyków i 2,9 proc. na alkoholików.

18 bm. połączenie Saary z Rzeszą.

BAZYLEA, 6 lutego. Jak podaje szwajcarska agencja telegraficzna, w wyniku rokowań jakie toczyły się ostatnio w Bazylei na temat spraw gospodarczych, związanych z powrotem Zagłębia Saary do Rzeszy, postanowiono iż unifikacja Saary z Rzeszą pod względem gospodarezym — jak i monetarnym nastąpi 18 lutego.

Obecnie rozpoczęto już przygotowania do unifikacji administracji.

Antypolski teror szkolny w Gdańsku.

GDANSK. W miejscowości Piekło żandarm miejscowy usiłował przeciwdziałać zapisywaniu przez rodziców polskich dzieci do szkół polskich. Równocześnie nauczyciel w tej miejscowości publicznie oświadczył, że rodzice, którzy podpiszą wnioski, zgłaszające dzieci swe do szkół polskich, pozbawieni zostaną pracy przez swych pracodawców.

Obywatel gdański narodowości polskiej Leon Hamczyk, zatrudniony w cegielni miejskiej w Gdańsku, został po 12 latach pracy zwolniony z tej racji, że wzbraniał się przemeldować swe dzieci z polskiej szkoły do niemieckiej.

To postępowanie niższych funkcjonarjuszy administracyjnych stoi w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami polsko-gdańskiej umowy z dnia 18 września 1933 r. to też polska opinja publiczna oczekuje od senatu energicznej akcji w kierunku pouczenia tych pracowników administracyjnych, że Polacy w Gdańsku mają pełnię praw narodowych i kulturalnych.

Zwłoki Curie-Skłodowskiej spoczną w paryskiem Panteonie.

PARYZ, 5 lutego. „L'Oeuvre" donosi, że koła naukowe wszczęły akcję, w sprawie złożenia w Panteonie zwłok uczonych Piotra i Marji ze Skłodowskich-Curie.

Wszelkie dane wskazują na to, że inicjatywa ta będzie wkrótce urzeczywistniona.

Dziesiąty Marzec.

25 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Bardzo dobrze, — rzekł w końcu, — że pan o niczem nie wspomniałeś Fultonowi. On zbyt jest porywczy i nierozważny.

— Co pan myślisz o całej tej sprawie?

— Ze okaże się jako jedna z najbardziej zajmujących spraw, jakie w mem życiu znałem, — odrzekł zamyślony. — Pragnąłbym niezmiernie być zdrowym.....

W tejże chwili zapukano do drzwi i służąca weszła z listem.

— Od Rogera! — zawołałem zdziwiony.

List był niedługi i brzmiał jak następuje: „Drogi Alfredzie! Dowiedziałem się właśnie, że doktor Jorrocks rozwiązał spółkę z sir Karolem i że opuścił Anglię. Przyjeżdżaj jaknajprędzej! Twój Roger Fulton!"

Parten gwizdnął cicho.

— Nasz przyjaciel Jorrocks, — rzekł, — odznacza się bardzo dramatycznem opuszczeniem sceny. Poznałeś pan go bliżej?

— Nie!

— Widać, że nie znasz się na rzeczy, kochany panie Erndale, — rzekł z dobrodusznym uśmiechem, — trzeba się zawsze starać o poznanie osób, występujących w jakim dramacie, Nie przyszło ci jeszcze na myśl zajrzenia w książkę adresową lekarzy?

— Myślisz pan, — zawołałem śmiejąc się, — że taka książka znajduje się w każdej małej wiosce?

— Nie, ale w Exeter.

— O tem nie myślałem, może to dlatego, że Jorroks za mało mnie interesował.

— A jednak jest on w sprawie tej jedną z najważniejszych osobistości. Człowiek, który nagle, bez powodu opuszcza świetne stanowisko — zawsze jest podejrzanym. Zresztą nie potrzebujesz się pan trudzić o książkę adresową, ja się już o nią postarałem.

— Pan! — zawołałem niezmiernie zdumiony. — Przecież nic wiedziałeś o niej i nikt o imieniu Jorrocksa zanim ci o nim nie opowiadałem!

Parten uśmiechnął się.

— Bardzo słusznic, — rzekł, — ale przyszło mi na myśl dowiedzenie się o lekarza w Hitchenwell. I tak wiem, że było ich tam dwóch, doktor Karol Fulton i doktor Albert Jorroeks. Co do pierwszego było wszystko w porządku, ale co do drugiego. — — Jego dawniejsza karjera była świetną, należał do członków medycznego wydziału, a oprócz tego był przez piętnaście lat szefem jednego z największych szpitali w Londynie. Nie jest to więc dziwnem, że porzueił świetne stanowisko dlatego, aby zostać wspólnikiem skromnego lekarza wiejskiego?

— To prawda, — przyznałem. — Co go mogło spowodować do tego?

— Gdybysmy to wiedzieli — kochany przyjacielu! Ale dokąd się wybierasz? — dodał widząc, że wstaję.

— Zatelegrafuję do Fultona, że przyjadę jutro.

— Pod żadnym warunkiem! — zawołał Parten energicznie. Trzeba postępować bardzo ostrożnie — stoimy bowiem wobec sprawy niezmiernie skomplikowanej. Nie znamy nawet nieprzyjaciela, z którym mamy walczyć. Telegram bywa zdradzieckim, napisz więc list, i używał telegramu tylko wtenczas, jeżeli już innego środka uwiadomienia nie ma.

Przyznałem mu słuszność, a ponieważ bardzo byłem głodny, przeto pojechałem na obiad do klubu. Po drodze kazałem się dorożkarzowi zatrzymać na Regenstreet i udałem się do składu aparatów elektrycznych, aby dać do sporządzenia małą kieszonkową lampkę.

— Mogę przyjść po nią jutro? — spytałem właściciela składu.

— Wątpię, odpowiedział, — sporządzenie jej potrwa trochę dłużej. Najrychlej może być gotową jutro na wieczór.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 8 lutego 1935 r.

Piątek Jana z Matty W.
Sobota Apolonji P. M. Cyrylla B.
Niedziela Scholastyki P.
Słońca: wschód o godz. 7.06 zachód o godz. 16.32.

Komunikat.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu podaje do wiadomości. że w niżej wyszczególnionych miejscowościach są wolne miejsca na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

I. Powiat brodnicki.

Budziszewo, Janówko, Sumówko i Szafarnia po jednem miejscu z wyszynkiem. Głęboczek Mały, Ruda obszar dworski i Zbiczno obszar dworski po jednem miejscu bez wyszynku.

II. Powiat działdowski.

Brodowo, Burkat, Hartowiec. Jeleń Jamielnik, Uzdowo i Wosoka po jednem miejscu z wyszynkiem.

III. Powiat grudziądzki.

Dusocin, Gołębiewo, Piaski i Szembruck po jednem miejscu z wyszynkiem.

IV. Powiat lubawski.

Omule, Ostrowtte, Sugajenko, Tereszewo i Wawrowice po jednem miejscu z wyszynkiem. Łążyn i Marzęcice po jednem miejscu bez wyszynku,

Kandydaci ubiegający się o koncesję na wyżej wyszczególnione miejsca winni wnieść w ciągu 30-tu dni od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu odpowiednie podania, do których należy dołączyć świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa, dowód rozporządzalności odpowiednim lokalem wraz z rysunkiem w dwóch egzemplarzach i dowód uprzywilejowania o ile kandydat należy do osób uprzywilejowanych.

Podanie o koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych podlega opłacie stemplowej w wysokości 10.00 zł, a każdy załącznik do podania 0,50 złotych.

Przy nadawaniu koncesji bezwzględnie pierwszeństwo przysługiwać będzie inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po inwalidach wojennych.

Naczelnik Urzędu (—) St. Czachurski.

Komunikat.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu komunikuje, że Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, przystąpiło już do konwersji na pożyczkę dodatkową długoterminową w gotowiźnie należności procentowych Ziemstw Pruskich (Landschafty) za czas od 1 lipca 1924 r. do 30 czerwca 1932 r. Nie podlegają konwersji zaległości nie przewyższające 500 zł. oraz składki administracyjne i koszta. Spłata zaległości nie przewyższająca 500 zł może być rozłożona na raty. Sprawa konwersji należności kapitałowych Ziemstw Pruskich nie została jeszcze załatwiona.

Z miasta i powiatu.

Spęd bekonów.

Nowemiasto. Odbiór bekonów w Nowemmieście odbędzie się **12 lutego 1935 r. w wtorek** o godz. 6.30 rano w następującej kolejności Kół: 1. Nowydwór — 6.30. 2. Nowemiasto — 7.00. 3. Mroczno — 7.15, 4. Tylice — 7.35. 5. Zajączkowo — 8.00, 6. Niem. Brzozie — 815, 7. Małe Bałówki — 8.30, 8. Kurzętnik — 8.45, 9. Lekarty — 9.00, 10. Marzęcice — 9.15, 11. Mikołajki — 9.30,

Zwracam uwagę zainteresowanym Producentom, że na spędzie tym **chętniej będą przyjmowane świnie** lżejsze, pocz ąwszy nawet **od 80 kg. żywej wagi**, byle tylko odpowiedniej jakości, oraz że zostanie odebranych **ogółem 170 sztuk, z czego 70 kontraktowych.**

(—) Inż Zdzisław Włodek.

Jarmarki w mies. lutym

odbędą się:

12 lutego Jabłonowo, pow. Brodnica-ogólny.
13 „ Nowemiasto pow. Lubawa-zwierzęcy
14 „ Grodziczno „ „ -zwierzęcy
14 „ Łasin powiat Grudziądz -ogólny
20 „ Górzno pow. Brodnica zwierzęcy.

Walne zebranie Cechu Piekarskiego.

Nowemiasto. W środę dnia 6. II. b. r. o godz. 15-tej odbyło się w lokalu p. Ochockiego, zwyczajne walne zebranie Cechu Piekarskiego. Z uwagi na małą ilość obecnych na zebraniu członków cechu odstąpiono od wyboru nowego Zarządu. Następne zebranie odbędzie się za 4 tygodnie.

Spęd bekonów, Biskupiec.

Najbliższy spęd bekonów odbędzie się 19 lutego 1935 r. od godz. 7.30 na dworcu w następujące kolejności o godz. 7.30 Krotoszyny, 8.00 Maj. Buczek, Maj. Czachówki, Maj. Studa i Maj. Bielice, 8.30 Lipinki, Mzj. Babalice, Sędzice i Hermanowo, 9.00 Łąkorz i Maj. Łąkorek, 9.30 Skarlin, 10.00 Sumin, 10.20 Gryźliny, Wawrowice, 10.30 Szwarcenowo i Wonna zajdą do wagi jak dotychczas. P. P. Prezesi Kół winni osobiście zająć się by wszyscy producenci, w dniu tym do odstawy bekonow, przybyli punktualnie na właściwą godzinę, obliczoną podług powyższej kolejki. Przestrzega się też zbyt wcześnie przyprowadzania by spęd, że poza powyższą kolejką bekony nie będą odebrane.

Inżynier Waxmann.

Złote gody małżeństwa.

Małżonkowie Wojciech i Marjanna Manz z Krotoszyn oraz małżonkowie Józej i Juljanna Kopaczewscy z Mierzyna obchodzili w zeszłym roku złote gody małżeńskie.

Z tej okazji Pan Prezydent R. P. złożył małżonkom-jubilatom życzenia oraz upominek w kwocie 50 zł.

Pieniądze te można odebrać w Starostwie.

Ze strony Redakcji gazety składamy również czcigodnym małżonkom-jubilatom serdeczne „Szczęść Boże" oraz życzenia dalszego szczęśliwego współżycia.

Walne Zebranie Cechu Krawieckiego.

Nowemiasto. We wtorek dnia 5. 2. br. odbyło się w lokalu p. Strehla walne zebranie Cechu Krawieckiego.

Zebranie zagaił cechmistrz p. Mierzwa. który przedstawił zebranym obszerne sprawozdanie z działalności cechu za ubiegły rok, poczem zabrali głos poszczególni członkowi zarządu, odczytując swe sprawozdanie roczne. Zebrani na wniosek „Komisji Rewizyjnej" udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrano w dotychczasowym składzie.

Obecny na zebraniu delegat Starostwa Pow. złożył w imieniu Pana Starosty nowo wybranemu zarządowi życzenia, wzywając zarząd i członków cechu dó owocnej pracy dla dobra rzemiosła oraz Rzeczypospolitej. Nowowybrany cechmistrz pan Mierzwa podziękował zebranym członkom cechu za okazane jemu oraz członkom zarządu zaufanie, zapewniając równocześnie, że staraniem jego będzie nie zawieść położonego w nim zaufania, poczem podziękował Panu Staroście za życzliwość i opiekę dotychczas okazywaną rzemiosłu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na ostatnich rozprawach karw tut. Sądzie Grodzkim skazani zostali: Berent Karol i Bartkowski Władysław z Kurzętnika za nielegalne łowienie ryb w rzece Drwęcy — po 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Kopiszko Br. z Polskich Okonin za kradzież marynarki i książki rolniczej i w Kurzętniku, 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Klonowski Stefan z Krzemieniewa za kradzież gotówki, 1 tydzień aresztu z zawiesz. na 2 lata. Widomski Franc. z Tereszewa i Widomski Feliks (syn nieletni) za kradzież drzewa z lasu państw., ojciec na tydzień aresztu, syn upomnienie. Groszkowski Bol. i Pruchnicki Paweł z Otręby, za kradzież drzewa z lasu państw., każdy po 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Balewski Edm. nieletni z Mikołajk za systematyczną kradzież, na upomnienie z zastrzeżeniem umieszczenia go w zakładzie poprawczym.

Skazanie koniokradów.

Lubawa. W dniu 6 bm. odbyła się przed Sądem Grodzkim rozprawa przeciwko Graciszewskim Filipowi i Władysławowi, oskarżonym o kradzież konia na szkodę ks. Majki z Kazanic, oraz przeciw Witkowskiemu Stan. o paserstwo nieumyślne. W wyniku przeprowadzonej rozprawy ukarani zostali obaj Graciszewscy po 1 i pół roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego i po 150 zł grzywny, oraz ponoszenie kosztów. Witkowski skazany został na 3 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata i ponoszenie kosztów w kwocie 10 zł.

Z życia Zw. Podofic. Rez. R. P.

Lubawa. W niedzielę dnia 3. lutego 1935 odbyło się z inicjatywy Zarządu koła Zw. Podofic. Rez. w Lubawie przedstawienie amatorskie p.t. „Damy i Huzary" połączone z zabawą taneczną, która w nadzwyczaj harmonijnym nastroju przeciągła się do późnej nocy. Amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról bez zarzutu. Doborowa sztuka trzymała tłumnie zebraną publiczność rekrutującą się ze wszystkich sfer społeczeństwa, w wysokim napięciu, tamowano w niektórych momentach oddech, by nie uronić ani słowa „dam i huzarów.

Wspaniale wypadły kostjumy, charakteryzacja i dekoracja sceny. Zabawa taneczna przeszła w przykładnej zgodzie i przy serdecznym, przyjacielskim nastroju, co przypisać należy w znacznym stopniu nie wpuszczaniu na salę różnych elementów awanturniczych a przedewszystkim nie wpuszczeniu na salę kobiet lekkich obyczajów, dzięki czemu zabawa ta pod względem obyczajowym była wprost przykładną, co z zadowoleniem uznali najtkliwsi krytycy W ten sposób praktykować będzie koło zawsze w przyszłości. Przebieg zabawy i udział obywatelstwa jest dalszym dowodem miru towarzystwa tego wśród społeczeństwa i daje rękojmię dalszego rozwoju dla dobra Ojczyzny. Niezorganizowani podoficerowie, garnijcie się w szeregi towarzystwa tak ulubionego, bezpartyjnego i opartego na zasadzie służby Bogu i Państwu.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Tylicach.

Różne koleje przechodziła nasza Straż Pożarna w Tylicach, była chwila, że groziła już zupełna likwidacja tak pożytecznej placówki. Ostatnio od dwóch lat głównie dzięki incjatywie i poparciu druha Ochockiego po gruntownej reorganizacji Tylicka Straż Pożarna rozwija się pomyślnie pod prezesurą druha Oczkowskiego Władysława. Funkcję Naczelnika Straży pełni druh Oczkowski Józef (syn) Straż. składa się z 19 członków, dzielnych zuchów, dobrze wyszkolonych i wyekwipowanych. Straż Tylicka daje pełną gwarancję, że spełni należycie swoje zadanie, gdy, mienie bliźnich znajdzie się w niebezpieczeństwie.

W uznaniu zasług położonych dla Straży przez druha Ochockiego uchwaliła Straż nadanie mu ozdobnego dyplomu honorowego. Wręczenie dyplomu nastąpiło dnia 2 lutego na walnem zebraniu Straży, połączonem z zebraniem towarzyskiem i kawką.

Zebranie zaszczycili swoją obecnością serdecznie witani goście w osobach Pana Starosty Dra Tomczyńskiego, jako prezesa Rady Powiatowej Straży Pożarnej oraz prezesa Zarządu Pow. Straży Pożarnych druha Jentkiewicza Bronisława z Nowegomiasta.

W czasie miłej pogawędki przy kawce zabierali głos Pan Starosta Dr. Tomczyński, prezes Jentkiewicz, kierownik szkoły p. Armknecht, druh Ochocki, który serdecznie dziękował za uznanie wyrażone mu wręczeniem dyplomu i inni. W kawce wzięło udział szereg obywateli tylickich, przyjaciół Straży Pożarnej, jak sołtys Oczkowski, nowoobrany sołtys Ankiewicz, nowoobrany członek rady gminnej Standara i inni.

Wieczór pozostawił w umysłach obecnych miłe wrażenie. Obywatel z Tylic.

Nowe Koło Zw. Rezerwistów.

Krotoszyny. Z inicjatywy miejscowych obywateli i nauczycielstwa po zaznajomieniu się ze statutem przystąpiono do założenia Koła Zw. Rezerwistów w dniu 24 grudnia 34 r.

W skład zarządu weszli: Jan Sadajewski prezes, Grünberg Franciszek sekretarz, Gesmann Aleksander refer. obywat., Wasąg Stanisław komendant. Koło liczy obecnie 36 członków, wykazuje dużą żywotność i jako placówka o charakterze wojskowym spełniać będzie na terenie tak wysuniętym swoje zadanie, jako pierwsza ochrona naszych granic zachodnich. Niech praca wre i organizuje się w Kołach Związku Rezerwistów. — Cześć!

W dniu imienin Pana Prezydenta.

Krotoszyny. W dniu Imienin Włodarza Polski nasza miejscowość godnie uczciła Dostojnego Solenizanta. Ks. proboszcz Chmielecki odprawił uroczyste nabożeństwo, na które ludność licznie przybyła. Po odśpiewaniu Te Deum dziatwa szkolna, ludność i organizacje zebrały się na uroczysty poranek zorgauizowany przez szkołę, ku uczczeniu Pierwszego Solenizanta. Program był bogaty i urozmaicony. Dziatwa szkolna wykazała dużą inicjatywę i samodzielność w urządzeniu poranku. Po skończonym poranku komitet obywatelski zredagował telegram hołdown. i wysłał na ręce kancelarji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dodać należy że nastrój był bardzo uroczysty i budujący.

Omule. W dniu 1 lutego, cicha wieś nasza złożyła dowody hołdu i swego głębokiego przywiązania swemu Najwyższemu Gospodarzowi. Wyraz tego dały domy udekorowane barwami państwowemi, poranek szkolny i akademja, która odbyła się wieczorem w świetlicy Z. S. a w której wzięli udział licznie zebrani obywatele Strzelcy i członkowie Koła świetliczan. W poważnym nastroju, po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła" wysłuchano przemówień Komendanta Oddz. Z. S. i ob. Rożańskiego. Mieszany chór świetliczan odśpiewał okolicznościową pieśń „Nie w purpurze ani w złocie", poczem w dalszym ciągu wysłuchano audycji radjowych poświęconych Dostojnemu Solenizantowi.

Z dalszych stron.

92 proc. wystawców z poza Wielkopolski na Targach Poznańskich.

Z dotychczasowych zgłoszeń za Targi, reprezentujących około 300 firm zagranicznych wynika, że Targi Poznańskie, coraz bardziej stają się ogólno-polskie i międzynarodowe, albowiem zaledwie 8 proc. zgłoszeń pochodzi z Wielkopolski, a reszta pochodzi z wszystkich innych dzielnic i zagranicy. Targi Poznańskie są przeto nawet mniej regionalne jak Targi Paryskie lub Targi Brytyjskie. Stąd pochodzi fakt iż cieszą się one poparciem całego przemysłu zrzeszonego w Radzie Interesów ze Związkiem Izb Przemysłowo - Handlowych na czele.

Miljonowe straty i deficyty Kas Chorych w 1934 roku.

WARSZAWA. Opracowany został bilans ogólny wszystkich Kas Chorych na terenie całego państwa za rok 1934.

Straty Kas Chorych na nieściągalnych należnościach wynosiły w tym rokn 21.8 miljonów złotych, deficyty zaś 17,8 miljonów złotych.

Jak przedstawiała się w styczniu sytuacja rolnictwa na Pomorzu.

Sytuacja rolnictwa na Pomorzu w styczniu nie należała do pomyślnych. W znacznym stopniu nastąpił dalszy spadek cen produktów rolnych i hodowlanych.

Stan zasiewów ozimych naogół jest dobry. Mrozy nie wywarły wpływu na pogorszenie się stanu zasiewów gdyż opady śnieżne stanowiły dostateczną ochronę.

Przebieg pogody pozwalał na wykonywanie takich prac w gospodarstwie, które w dawnym okresie normalnie się wykonuje, jak młócka zboża w stogach, wywożenie obornika itp.

Na rynkach zbożowych podaż w stosunku do poprzedniego miesiąca znacznie się zwiększyła, co było skutkiem zarówno dobrej pogody, ułatwiającej, szczególnie w pierwszej połowie stycznia, młóckę i odstawę ziarna, jak też dlatego że w styczniu przypadała spłata 1-szej raty kredytu rejestrowego pod zastaw zboża.

Dowóz warzyw i ziemiaków, jak również obrotu na targach pomorskich w czasie trwania mrozów były zniżkowe.

Ceny żyta dzięki akcji inwencyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych utrzymywały się na giełdach bez zmian na poziomie 15,37 zł za 100 kg. i wykazuje tendencję wzmocnioną.

Niepokojąco natomiast przedstawia się sprawa poziomu cen pszenicy, które wykazały stałą tendencję zniżkową i w ciągu miesiąca obniżyły się za 100 kg. o 0,50 zł., osiągając poziom o 3 zł. niższy, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Mocniej notowany był jęczmień, szczególnie browarny, który wykazywał tendencję zwyżkową. Również na owies pobyt był ożywiony przyczem cena owsa osiągnęła przy końcu miesiąca prawie poziom cen żyta, aczkolwiek na rynkach miejscowych cena jego była dużo niższa.

Na rynku produktów zwierzęcych sytuacja w zakresie cen uległa dalszemu wyraźnemu pogorszeniu, przyczem ceny obniżyły się w ciągu miesiąca na prawie wszystkie gatunki zwierząt o 3—4 zł. za 100 kg. ż. w. osiągając poziom dotychczas nienotowany, a w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku obniżył się o kilkanaście złotych, przyczem przy trzodzie chlewnej najwięcej, bo aż 25 zł na 100 kg ż. w.

Na rynkach lokalnych ceny mleka otrzymywały się na dotychczasowym poziomie, natomiast ceny masła znacznie się zniżkowały i to na skutek zamrożenia należności za wywiezione do Niemiec produkty rolne i zaprzestanie wywozu z powodu tamtejszych ograniczeń dewizowych oraz słabej tendencji na innych rynkach zagranicznych.

Ceny jaj pomimo, że podaż towaru wzrastała, nie uległy poważniejszej zniżce.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że sytuacja finansowa rolników uległa dalszemu pogorszeniu, szczególnie drobnych rolników, których przychód kurczy się coraz bardziej z powodu katastrofalnie niskiego poziomu cen produktów hodowlanych. Dlatego w pierwszym rzędzie zachodzi konieczność.

Podniesienia cen produktów hodowlanych, gdyż w przeciwnym razie ustawa oddłużeniowa nie spełni pokładanych w niej nadziei. Ponadto niewydanie dotychczas wszystkich niecierpliwie przez rolników oczekiwanych rozporządzeń wykonawczych utrudnia wykorzystywanie jej w całej pełni, poważnym jednak krokiem naprzód w tym kierunku jest podjęcie z dniem 15 stycznia działalności urzędów rozjemczych.

Należy podnieść fakt otwarcia rozgłośni Polskiego Radja w Toruniu, która przez podawanie w odstępach tygodniowych komunikatów rolniczych o aktualnych zagadnieniach rolnictwa pomorskiego oraz fachowych referatów załatwia niewątpliwie pracę nad pogłębieniem oświaty rolniczej na Pomorzu.

Podrożenie cementu skutkiem „wskrzeszenia, karteli!

WARSZAWA 5 2. W sferach gospodarczych otrzymują, że obecna podwyżka ceny cementu jest sprzeczna z założeniem godziwego zysku, gdyż o ile przed rozbiciem kartelu cena cena cementu wynosiła za 100 kg — 10 zł, po rozbiciu 7 zł i spadła stopniowo do 4 zł i 50 gr juć obecnie podskoczyła do 4 zł 75 gr i niewątpliwie będzie miała dalszą tendencję zwyżkową.

W zainteresowanych sferach budowlanych liczą jednak, że mniejsze cementownie, które nie zostały objęte nowowskrzeszonym kartelem, sprzedawać będą cement po niższej cenie od cementawni skartelizowanych.

Zaburzenia w Bukareszcie z powodu filmu sowieckiego.

BUKARESZT. Przed jednym z tutejszych kin wyświetlającym od dwóch tygodni film sowiecki „Niewidoczny porucznik" doszło do burzliwej demonstracji zorganizowanej przez studentów nacjonalistów.

Studenci udali się przed kino, gdzie rozbili okna wystawowe i zdemolowali urządzenie poczekalni. Również na sali wyrządzono wiele szkód. Dość silna policja musiała wezwać żandarmerję, której pojawienie się dało hasło do ogólnej bójki.

Studenci bombardowali żandarmów kamieniami i laskami. Zandarmi ze swej strony oddali na postrach około 100 strzałów. Ofiar w ludziach nie było. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Ruch towarzystw.

W niedzielę dnia 10. lutego o godz. 15-tej w szkole powszechnej odbędzie się zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. ZARZĄD.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 6. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,50 — 16 00
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,0C — 35,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 9. II.

6.45 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert 13.00 Dzienn. połud. 13.05 D. c. koncertu 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 14.35 Przegl. giełd. 15.45 Płyty. 16.30 Słuchowisko dla dzieci. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy 17.50 Rezerwa 18.00 Wiad. roln. 18.10 Zycie kult. i art. stolicy 18.15 Utwory Paderewskiego 18,45 Reportaż 19.00 Pieśni 19,20 Odczyt 19.30 Płyty 1945 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak praujemy w Polsce 21.00 Capstrzyk M. W. z Gdyni 21.01 Muz. polska 21.45 Skic literacki 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Koncert Ork. Mar. Woj. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Loża Szyderców 23.35 Płyty 24.00—1.00 Retransm. muz. tan. z Londynu (transm. z Krakowa).

Warszawa — niedziela 10. II.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.00—10.00 Płyty (muz.) 10.30—11.00 Tr. z Gdyni: Naboż. z kościoła Serca Jezusowego 11.30—11.57 Płyty 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegl. teatr 12.15—12.35 Tr. z Gdyni: Akademja 12.35—14.00 Poranek muz. W przerwie około g. 13.00 Pogad. z Torunia 14.00 Muz. salon. (płyty) 15.00 Obrazek słuchow. 15.35 Płyty 15.45 Pogadanka 16.00 Tr. z Torunia 16.20 Tr. z Torunia Pieśni. 16.45 Odczyt z Wilna. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 Odczyt 18.00—18.45 Teatr Wyobraźni 18.49 Zycie młodzieży 19.00 Muzyka lekka 19.30—19.45 Reportaż z zabawy na Dworcu Morskim w Gdyni 19 45 Program na dz. nast. 19.50 Pogad. aktualna 20.00 Koncert ork. symf. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Capstrzyk Mar. Wojen. z Gdyni 21.01 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Wiadom. sportowe 21.45 Skrzynka poczt. techn. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.00 Muzyka taneczna z Gdyni 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej z Gdyni.

Warszawa — poniedziałek 11. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.20 Ptyty 13.00 Dziennik południ. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełdowy 15.45 Koncert 16.45 Lekcja języka niem. 17.00 Recital skrzyp. 17.25 Skrzynka poczt. 17,35 Arje operowe 17.50 Pogadanka 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 Przegl. film. 18.15 Płyty 18.45 Obrazok dla dzieci 19.00 Aud. strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.50 Feljeton 19.45 Program na dz. nast. i9.50 Wiadom. sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracuj. w Polsce 21.00 Koncert 21.45 Odczyt. 22.00 Konc. rekl. 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 D, ciąg muzyki tan. 23.30—23.45 Odczyt w języku ang.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Co dają rolnictwu nowe ustawy oddłużeniowe.

Z końcem 1934 r. weszły w życie oddawna oczekiwane przez rolnictwo nowe dekrety oddłużeniowe, które są ostatecznem uregulowaniem zadłużenia rolniczego i przewidują, zwłaszcza dla gospodarstw mniejszych, daleko idące ulgi. Pragniemy na tem miejscu omówić najważniejsze postanowienia ostatnich dekretów oddłużenowych z zaznaczeniem, że we wszelkich sprawach niejasnych lub budzących wątpliwości należy zwracać się do Powiatowych Urzędów Rozjemczych.

Dekrety oddłużeniowe dotyczą tylko długów rolniczych, przyczem Ustawa przewiduje przypuszczenie, że każdy dług posiadacza gospodarstwa wiejskiego jest długiem rolniczym. Ciężar dowodu przeciwnego spoczywa nie na dłużniku, lecz na wierzycielu. Dekrety oddłużeniowe dzielą gospodarstwa na trzy grupy:

grupa „A" gospodarstwa, których obszar nie przekracza 50 ha,
grupa „B" gospodarstwa, których obszar nie przekracza 500 ha,
grupa „C" gospodarstwa o obszarze powyżej 500 ha.

W zależności od obszaru gospodarstw, ustawy przewidują różne ulgi, z tem, że największe ulgi w zakresie spłaty długów przyznane są gospodarstwom, zaliczonym do grupy „A", to jest drobnym rolnikom.

O długach rolniczych, posiadaczy gospodarstw grupy „A" (do 50 ha) decydują Powiatowe Urzędy Rozjemcze. Dla długów rolniczych gosgodarstw powyżej 50 ha właściwe są Wojewódzkie Urzędy Rozjemcze.

Dekrety oddłużeniowe regulują tylko długi, powstałe przed 1 lipca 1932 r. Nie podlegają natomiast regulacji długi powstałe (po 1 lipcu 1932 r. oraz długi powstałe przed 1 lipca 1932 r. z umowy o pracę, o dzieło rzemieślnika, alimenty i renty (dożywocia), oraz niektóre długi wobec skarbu państwa i przedsiębiorstw państwowych.

Jakie ulgi przynoszą dekrety oddłużeniowe rolnikom przy długach rolniczych wobec osób prywatnych.

1) W ciągu trzech pierwszych lat licząc od 28 X. 1934 r. można spłacać długi rolnicze przewyższające kwotę 500 zł, papierami wartościowemi, które zostały oznaczone przez Ministerstwo Skarbu.

2) Długi rolnicze krótkoterminowe hipoteczne mają być zamienione na dług długoterminowy w 4½ proc. listach zastawnych i spłacane temi listami w czasie do 55 lat.

3) Oprócz powyższych ulg, długi wobec osób prywatnych lub zahipotekowane jak i niezahipotekowane, których płatność już nastąpiła, lub nastąpi przed 1 kwietnia 1935 r. mogą być rozłożone na 28 rat półrocznych, płatnych każdego 1 kwietnia i 1 października. Pierwsza rata przypada na dzień 1 kwietnia 1935r. Rozłożeniu na raty podlega nietylko suma, lecz również procenty, koszty sądowe i adwokackie. Oprocentowanie tak rozłożonych długów zostało ustalone na 3% rocznie.

Obniżenie niektórych sum dłużnych

Rolnikom obciążonym pożyczkami państwowemi, zaciągniętemi na kupno gruntów z parcelacji oraz na zagospodarowanie, nowe ustawy oddłużeniowe zapewniają daleko idące ulgi i korzyści. I tak na mocy samego prawa wsystkie państwowe pożyczki (zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r) na kupno gruntów z parcelacji i na zagospodarowanie zostaje umorzone w połowie. Równocześnie wszystkie należności Funduszu obrotowego Reformy Rolnej od nabywców działek z parcelacji, będą wpłacone w okresie do lat 60-ciu przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym. Ulgi te przyznaje same prawo, to znaczy, że zainteresowani w tych długach rolnicy nie potrzebują wnosić żadnych podań.

2) Pożyczki udzielane od 1 I 1927 r. do 1 lipca 1932 r. przy scaleniu gruntów, zostają zmniejszone o jedną trzecią część.

3) Znacznym obniżkom i częściowemu skreśleniu ulegają należności za prace meljoracyjne, t. j. długi t. zw. spółek rolnych.

4) Ulgi w zadłużeniu rolników w Bankach Państwowych polegać będą na częściowem umorzeniu sumy dłużnej i rozterminowaniu Zaległości oraz na obniżeniu oprocentowania.

Dłużnicy instytucyj kredytowych.

Ulgi dla długów bankowych rolnika zależne są od Banku Akceptacyjnego w Warszawie. Udziela on kredytu mniejszym bankom, instytucjom kredytowym, Kasom Stefczyka, Bankom Ludowym itd., które z kolei udzielają ulg swoim dłużnikom. Ulgi te polegają na rozkładaniu zadłużenia na raty i na obniżeniu oprocentowania.

Podział pracy pomiędzy Towarzystwem Rolniczem Powiatowem a Powiatowem Biurem do Spraw Finansowo-Rolnych.

Stosownie do porozumienia się pomiędzy Towarzystwem Rolniczem Powiatowym a Wojewódzkim Biurem do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu nastąpił z uwagi na 2 funkcje, jakie pełni Insruktor T. R. P. podział pracy pomiędzy Powiatowem Biurem do Spraw Finansowo-Rolnych jako instytucję półurzędową a Towarzystwem Rolniczem Powiatowem jako organizrcją zawodowo społeczną.

1) W myśl tego porozumienia Powiatowe Biuro do Spraw Finansowo Rolnych wykonywać będzie wszelkie czynności związane z oddłużeniem rolnictwa a to:
a) wygotowywać podania do Urzędów Rozjemczych,
b) opinjowanie wniosków do Urzędów Rozjemczych, Skarbowych i instytucji państwowych,
c) sporządzanie szacunków na zlecenie Urzędu Rozjemczego i Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych,
d) sporządzanie wykazów inwentarza z ruchomości dla konwersji przez Bank Akceptacyjny,
e) interwenjować w Urzędach w sprawach podatkowych i innych.

2, Pozostałe czynności t. j.:
a) sprawy organizacyjne,
b) fachowo-rolnicze,
c) organizacji zbytu,
d) podatkowe,
e) sadowe.
f) z innymi instytucjami.
g) pracy i płacy w rolnictwie,
h) lecznictwa.

oraz wszelkie inne czynności załatwiać będzie Biuro Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

W sprawach oddłużeniowych pobierane będą stosownie do okólnika Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych z dnia 21. kwietnia 1934 Nr. K. R. II — 16 a/13 na rzecz Komitetu specjalne opłaty, które dla nieczłonków Kółek Rolniczych będą o 100 proc. wyższe, (t. np. za opinjowanie wnioski do Powiatowego Urzedu Rozjemczego przy sumie podlegającej rozpatrzenie do 500 zł pobierać się będzie opłatę w wysokości 3,— zł. Członkowie Kółek Rolniczych płacić będą połowę t. j. 1,50 zł.

W Towarzystwie Rolniczem Powiatowym pobierane będą opłaty jedynie od podań i to w wysokości 50 gr. od podania. Wszelkie inne ustawy informacyjne oraz drobniejsze czynności dla członków Kółek Rolniczych wykonywać się będzie bezpłatnie.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe
w Nowemieście n.Drw.

Zebranie Prezesów Kół Prod. Trzody Chlewnej Lubawa.

W poniedziałek **11 lutego 1935 r.** o god. **12-ej** odbędzie się w lokalu p. Piotrowicza w Lubawie zebranie Prezesów Kół Prod. Trzody Chlewnej Okręgu Lubawskiego. Ponieważ na zebraniu tem poruszone będą sprawy, dotyczące produkcji i zbytu bekonów, przeto uprasza się, wszystkich P. P. Prezesów o bezwzględne i punktualne przybycie.

Przy okazji przypominam im, by, korzystając ze sposobności, przedstawili mi **imienne wykazy** dostawców bekonów na spęd dnia 19 bm.

Stacje knurów.

U rolników Bolesława Krajnika w Gryźlinach i Teofila Gaciocha w Tuszewie założone zostały za pośrednictwem Izby Rolniczej w Toruniu stacje knurów zarodowych typu bekonowego. Z wspomianych stacji powinni rolnicy miejscowi i najbliższej okolicy korzystać w najszerszej mierze. T. R. P.

Kurs rachunkowości rolniczej.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście doceniając znaczenie prowadzenia rachunkowości w gospodarstwach rolnych organizuje w końcu lutego w Nowemmieście przy współudziale Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu jeden jednodniowy kurs rachunkowości rolniczej celem umożliwienia członkom Kółek Rolniczych zapoznania się z technicznym prowadzeniem rachunkowości gospodarczej.

Wobec powyższego T. R. P. prosi tych członków Kółek Rolniczych, którzy chcieliby się zapoznać z prowadzeniem rachunkowości, aby się jaknajprędzej zgłosili ustnie wzgl. piśmiennie do Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Termin zgłoszeń do 20. lutego 1935 r.

Zarazem T. R. P. zwraca uwagę pp. członkom Kółek Rolniczych na pożytek prowadzenia rachunkowości rolnej szczególnie w obecnych kryzysowych czasach. T. R. P.

W sprawie zbytu ziemiaków.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi pp. prezesów Kółek Rolniczych o podanie nam, które Kółka Rolnicze względnie większe majątki mają na wagonową sprzedaż zinmiaki jadalne.

Nadmieniamy, że Towarzystwo Rolnicze Powiatowe uzyskało większy kontyngent ziemiaków jadalnych, które ma dostarczyć wprost od producentów.

Ziemiaki mogą być odebrane **jedynie od członków Kółek Rolniczych.**

Zgłoszenia tych Kółek oraz majątków, które chciałyby eksportować ziemiaki prosimy podać nam najpóźniej do dnia 25 lutego br.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

T. R. P.

Ruch organizacyjny gospodyń wiejskich w powiecie lubawskim.

Już, od dłuższego czasu były czynione próby mające na celu zorganizowanie kobiet wiejskich w powiecie lubawskim. Pierwsze Koła, które powstały w Grodziczníe, Tuszewie, Lubawie i Byszwałdzie w roku 1929 załamały się na skutek braku opieki ze strony organizacyj społecznych, szczególnie organizacji kobiecych i z braku odpowiedniego wykwalifikowanego personelu instruktorskiego. Wydawało się już, że trudno będzie zorganizować kobietę pomorską. I gdy w województwach centralnych ruch kobiecy szalenie się rozwijał, to u nas ta dziedzina pracy społecznej była zupełnie martwa. Gdy niektóre powiaty województw centralnych miały po 20 — 30 — 40 Kół Gospodyń Wiejskich, to u nas nie było nic. Obecnie organizacją Kół Gospodyń Wiejskich zajęła się Izba Rolnicza, która zaangażowała na powiat brodnicki i lubawski jedną instruktorkę urzędującą przy Szkole Rolniczej w Brodnicy, która przy pomocy odnośnych Towarzystw Rolniczych Powiatowych organizuje Koła Gospodyń Wiejskich. W powiecie Lubawskim ruch organizacyjny wśród kobiet wiejskich jest niespodziewanie wielki. Bowiem w ciągu miesiąca stycznia zorganizowano w powiecie lubawskim 9 nowych Kół Gospodyń Wiejskich, tak, że mamy obecnie razem 13 Kół i to w Ostrowitem, Krotoszynach, Tylicach, Rakowicach, Wałdykach, Złotowie, Kazanicach, Tuszewie, Samplawie, Mikołajkach, Lipinkach, Lekartach i Małych Bałówkach. Ostatnie powstało samorzutnie.

Uznanie należy się tym paniom gospodyniom, które zrozumiały, że przez organizowanie się w Kołach Gospodyń Wiejskich mogą swój byt poprawić i wykorzenić dużo zła.

Przy organizacji Kół Gospodyń Wiejskich spotykano się niejednokrotnie z tem, jakoby organizacja Kół Gospodyń Wiejskich była polityczna.

Otóż musimy wyjaśnić, że Koła Gospodyń Wiejskich nie są organizacją polityczną, a jedynie społeczno-gospodarczą tak jak Kółka Rolnicze. Wszystkie Koła zrzeszać się będą w Zrzeszeniu Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich, którego siedziba jest w Toruniu. Cele i zadania zrzeszenia są następujące 1) zrzeszać w K. G. W. jaknajwiększej liczby kobiet i dziewcząt wiejskich. 2) zrzeszyć wśród tych członkiń oświatę i wiedzę zawodową i gospodarczą w duch katolickim i narodowym. Dla osiągnięcia tego celu organizuje się Koła Gospodyń Wiejskich. W Kołach urządza się zebrania z referatami i pogadankami, kursa teoretyczne i praktyczne, organizuje się wycieczki gospodarcze, i krajoznawcze, wystawy rolnicze inwentarzowe premjowanie ogródków warzywnych i drobny inwentarz, popiera hodowle zakłada apteczki, bibljoteczki i. t. d. Koło Gospodyń Wiejskich może być zorganizowane wszędzie tam, gdzie znajdzie się przynajmiej 10 chętnych kobiet do stworzenia i prowadzenia Koła. Członkinią koła może być każda Polka współ pracująca w gospodarstwie wiejskim o nieposzlakowanej opinji i polecona przez członkinie.

Składka na rzecz Koła Gospodyń Wiejskich wynosi 10 gr, miesięcznie z czego 5 gr. zostanie w kasie koła a drugie 5 gr. odprowadza się do zrzeszenia. T. R. P.

Ewangelja

na niedzielę V. po Trzech Królach.

Zapisana u św. Mateusz XIII. w. 24—30.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła: tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? Nie, byście snać zbierając kąkol nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa: a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu: a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

Nauka.

Rodzice starają się, by dzieci ich były jak najszczęśliwsze. Nad tem pracują także kapłani, nauczyciele i wszyscy dobrzy ludzie; lecz niestety, nie udało się jeszcze dotąd ani rodzicom, ani kapłanom, ani nauczycielom, ani monarchom złego wypędzić ze świata.

Widzimy kłótników, opilców, rabusiów, złodziei i innych tak zepsutych ludzi, że o nich wspomnieć nie wypada, a przecież ich ani wytopić ani wyrąbać, ani spalić nie wolno, bo gospodarz odwieczny zapowiedział, byśmy ich zostawili aż do czasu żniwa powszechnego, gdzie każdy odbierze według tego, co uczynił dobrego lub złego, dając przyczynę, byśmy teraz wyrywając kąkol, nie wyrwali oraz pszenicy.

Kiedy więc do czasu owego żniwa, które nastąpi przy końcu świata, będą na ziemi źli i dobrzy ludzie, potrzeba nam wiedzieć, kogo się też w pielgrzymce naszej doczesnej trzymać mamy, a kogo unikać.

Każdy z nas pragnie być wiecznie i doczeście szczęśliwym, przeto z takimi ludźmi powinniśmy się łączyć, którzyby się do szczęścia naszego przyczynili, a że tu nie wszyscy ludzie na ziemi do tego szczęścia dążą, zatem uważać powinniśmy, z kim się łączyć, a kogo unikać mamy.

Trzymać się ludzi, którzy szanują ojca i matkę, bo to pełnią co Bóg przykazał. Taki syn, który czci ojca i matkę swoją, będzie dobrym mężem, dobrym ojcem i poczciwym gospodarzem, bo się już w domu rodzicielskim nauczył zachowywać przykazania Boskie. Taka córka, która czci ojca i matkę swoją, będzie dobrą żoną, dobrą matką, bo się tego nauczyła od rodziców swoich, taka w bojaźni Bożej wychowała dziatki swoje.

Trzymać się rodzin, gdzie pobożność panuje, gdzie się wzajemnie szanują i sobie dopomagają, bo tam nie będzie kłótni, ani procesów, ani ubogich, gdyż wszyscy wspólnie pracują i to pracują wszyscy na jednego, a jeden na drugich, wspólnie się modlą i wzajemnie się ratują.

Trzymać się ludzi uczonych, roztropnych, spokojnych, cichych, miłosiernych, ludzi czystego serca, bo ci unikają i najmniejszego grzechu a czynią dobrze. Słowem trzymać się ludzi, od których byśmy się czegoś dobrego nauczyć mogli, czy to z wiadomosci, czy obyczajności. Każdy się przeto zastosować powinien, gdzie mieszka, z kim mieszka i jacy go ludzie otaczają, by wiedział, kogo się trzymać, z kim się łączyć, a kogo unikać. Ponieważ tu nie wszyscy na świecie do dobrego dążą, przeto powinniśmy się zastanowić, kogo też unikać mamy, byśmy duszy naszej nie zabili.

Spis członków Tow. Rolniczego Powiatowego posiadających przeszło 50 ha gruntu.

PP. Prezesów Kółek Rolniczych prosimy o nadesłanie nam spisu członków posiadających przeszło 50 ha, którzy składkę w Kółku zapłacili.

Spis ten jest nam koniecznie potrzebny celem uzyskania dla naszych członków obniżki składki od wypadków w rolnictwie. Nadmieniamy, że składka od wypadków w rolnictwie jest dla członków Kółek Rolniczych o 5 groszy mniejsza przy obliczeniu składki od 1 marki zasadniczego podatku gruntowego.

Zarazem prosimy o nadesłanie uzupełniających spisów członków Kółek Rolniczych, posiadających poniżej 50 ha w tym samym celu.

Zdarzył sie wypadek, że Ubezpieczalnia Społeczna w Brodnicy zawezwała jednego członka do uregulowania całej nie obniżonej składki, a tenże zwrócił się do nas z wyrzutem jakoby T. R. P. świadomie jego nie podało w spisie. Wobec tego T. R. P. wyjaśnia, że dotąd Ubezpieczalnia Społeczna nie zwróciła się do nas o żaden spis i dopiero T. R. P. w dniu 5. II. 35 przesłało Ubezpieczalni nowy spis z rzeczywistemi członkami. T. R. P.

W sprawie przywrócenia jarmarków.

Niemile dotknął rolników powiatu lubawskiego zakaz przyprowadzenia bydła na jarmarki. Rolnicy mając rozmaite zobowiązania we wielu wypadkach nie są w stanie pod groźbą egzekucji uregulować swoich zobowiązań, gdyż od dłuższego czasu nie było jarmarków na bydło, i rolnicy nie mają możności sprzedania bydła i uzyskania zań gotówki. To też uchwalane są na zebraniach Kółek Rolniczych rezolucje domagające się przywrócenia jarmarków, tembardziej że i z paszą niektórzy rolnicy nie wystarczą.

Na skutek tych żądań T. R. P. interwenjowało w Starostwie Powiatowym i otrzymało przyrzeczenie że zakaz wyprowadzania bydła na jarmarki zostanie niebawem uchylony.

Zyczyć by tylko należało, aby miarodajne czynniki zaraz po uchyleniu zakazu urządziły dodatkowy jarmark bydlęcy. T. R. P.

Dlaczego wiosną musimy nawozić oziminy?

W naszych warunkach klimatycznych zdarza się bardzo często, że chociaż oziminy przezimują szczęśliwie i po zejściu śniegów wyglądają wcale zachęcająco, to jednak w niedługim czasie żółkną, czernieją i giną. Najczęściej i takie zjawisko widzimy na polach włościańskich. Bardzo gęsto jesienią zboża, które względnie dobrze przezimowały, potem w miarę rozwoju, stają się coraz rzadsze, aż wreszcie — gdy przychodzi do żniw — źdźbło koni źbźbło. Powodów tu jest dużo, a więc liche ziarno siewne, za gęste siewy, szkodniki itp., najczęstszą jednakże przyczyną takiego zjawiska jest susza z wiosną a raczej nietylko susza, ile ostre suszące rolę wiatry. Jeżeli jeszcze po pierwszych ciepłych dniach wiosny przyjdą przymrozki, plon ozimin staje pod wielkiem znakiem zapytania. Wyjaśnić to zjawisko bardzo łatwo. Rośliny nie zdołały na jesieni nie rozkrzewiniły się należycie, a przedewszystkiem nie rozbudowały dostatecznie silnych korzeni. Jeżeli wierzchnia warstwa gleby w której siedzą te słabo rozwinięte korzenie, ulegnie wskutek wiatrów przesuszeniu, giną one wskutek braku wilgoci. Uratować takie słabo zakorzenione roślinki można jeszcze przez odpowiednio wczesny zasiłek azotem na wiosnę.

Dawka nawozu azotowego, szybko działającego, jakim jest saletra wapniowa, pozwoli nietylko rozwinąć się szybko częściom nadziemnym oziminy, ale również i słabo rozwiniętym korzonkom, które sięgając już do warstw głębszych i wilgotniejszych gleby, nie giną już wskutek przesuszenia. Z ratunkiem tym nie możemy zatem zwlekać i pamiętać musimy o przysłowiu, że „podwójnie daje — kto prędko daje".

Wysokość dawki saletry wapniowej odmierzyć musimy według tego, w jakim stopniu oziminy zostały uszkodzone, a wynosić ona będ od 75 do 150 kg. na hektar. Saletrę dajemy jaknajwcześniej, gdyż żyto rusza się wiosną dość szybko, a opóźnienie wysiewu saletry nie przyniosłoby dużych korzyści, zwłaszcza nie podniosłoby nam bardzo plonu ziarna. Przy opóźnieniu saletrowania, krzewienie się roślin żyta jest już mniejsze, a ponadto źdźbła, pochodzące z opóźnionego krzewienia się, są już wątłe i dają zatem mało słomy i mało i źle wykształcone ziarno.

Inaczej nieco ma się sprawa z nawożeniem pszenicy. Pszenica bowiem „rusza się" wiosną później niż żyto i jeżeli zatem nie wyszła ona z zimy tak bardzo uszkodzona, że ratowanie jest natychmiast konieczne, możemy zamiast saletry wapniowej użyć saletrzaku, nawozu, w którym połowa azotu działa natychmiast, jak w saletrze wapniowej, a druga połowa działa wolniej. W tym wypadku najkorzystniej byłoby dać 80 do 120 kg. saletrzaku najlepiej przed pierwszem bronowaniem pszenicy. W ten sposób za jednym zabiegiem, bo pierwszem bronowaniem wymieszaliśmy z ziemią saletrzak, a przez bronowanie jako zabieg pielęgnacyjny — zniszczylibyśmy skorupę, powstałą przez opady zimowe i zniszczylibyśmy znaczną część chwastów. Przed powtórnem bronowaniem pszenicy moglibyśmy jeszcze ewentualnie ponownie zasilać wyjątkowo słabe miejsca w pszenicy małą dawką saletry wapniowej. Powtórne bronowanie łącznie z dodatkiem ewentualnym saletry, czyni często wprost cuda, zwłaszcza, jeżeli wkrótce po zbronowaniu spadnie ciepły deszcz. Pola obsiane pszenicą w tych wypadkach zaczynają zielenić się wprost w oczach.

Widzimy zatem, że przy nawożeniu wiosną ozimin, gospodarz szybko musi się decydować i im wcześniejszy da zasiłek azotowy, tem większą korzyść mają rośliny i tem sowiciej zapłacą mu za szybki ratunek.

Mleczarstwo w powiecie lubawskim.

Z incjatywy prezesa Kółka Rolniczego w Tuszewie p. Miłoszewskiego zorganizowana została w Tuszewie spółka odtłuszczarni mleka. Odtłuszczarnia ta w krótkim czasie swego istnienia wykazała jakie korzyści mogą osiągnąć rolnicy przez wspólne działanie przez organizacje spółkowych względnie spółdzielczych placówek mleczarskich. Incjatywa p. Miłoszewskiego wykorzystało Towarzystwo Rolnicze Powiatowe, które przekonawszy się o pożyteczości tej akcji, zorganizowało 2 dniowy kurs mleczarski w Grabowie przy Spółdzielni Mleczarskiej, który miał dać Kółkom Rolniczym materjał do organizacji Spółkowych Odtłuszczarni. Po kursie też na każdem zebraniu przedmiotem obrad była sprawa organizacji odtłuszczarni. Tu i ówdzie założono spółkę mleczarską jak naprz. w Kazanicach, Tylicach i t. d. i kilka spółkowych odtłuszczarni jest w organizacji.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe czyni w dalszym ciągu starania celem zorganizowania mleka opierając się na słowach wielkiego spółdzielcy ks. prałata Blizińskiego który na I posiedzenie Rady Związku Spółdziel. Roln. w Warszawie wygłosił przemówienie w którem stwierdził, że uregulowanie zbytu i ujęcie go w formy spółdzielcze uzdrowi wiele niedomagań naszego życia zbiorowego. Bo jeśli twierdzimy, że gromada to wielki człowiek, to zespół tych gromad jest i będzie olbrzymią potęgą, która niewątpliwie przyczyni się do zagojenia ran powojennych, a które nazywamy kryzysem gospodarczym. Historja uczy nas, że bieda była matką spółdzielczości i że ona zrodziła ten problem, że z biedaków stworzono pierwsze kadry spółdzielczości. Zyjemy w czasach wielkiego przełomu i zachodzą często różne systemy i doświadczenia — spółdzielnia nigdy nie zawiedzie, bo jej programem, jej fundamentem jest miłość prawdziwie chrześcijańska i wzajemna pomoc, sprawiedliwość i rzetelna praca, bardzo często bezinteresowna.

Po zorganizowaniu całego szeregu odtłuszczarni spółkowych szczególnie w większych miejscowościach T. R. P. ma zamiar powołać specjalną Sekcję Powiatową, która czuwać będzie nad organizacją i rozwojem spółek.

A zatem zachęcamy Kółka Rolnicze do dalszej wytężonej akcji z tem zastrzeżeniem, że do Zarządów Spółek, na kierowników odtłuszczarni, na kasjerów należy wybierać ludzi bezwzględnie uczciwych i majątkowo odpowiedzialnych aby akcja która może wydać bardzo piękne rezultaty w naszem powiecie nie była spaczona.

Kółka, które przy organizacji dalszych spółek potrzebują pomocy mogą się zwracać do Tow. Rol. Pow. T. R. P.

W sprawie odbioru świń na targach.

Na zebraniach Kółek Rolniczych spotkamy się często z narzekaniem, na odbiór bekonów i rzekomy zakaz kupowania świń przez handlarzy. Wobec powyższego T. R. P. wyjaśnia, że naszem zadaniem narzekania te narazie nie ustaną, a to z następujących powodów. Po pierwsze kontyngent przyznanych dla rolnictwa naszego powiatu bekonów, jest stanowczo za mały, ażeby móc wszystkie bekony odebrać, po drugie różnica w cenie pieniędzy ceną kontraktową, a niekontraktową nie da się narazie usunąć.

Więc chociaż na handel świńmi nie mają monopolu dwie bekonarnie gdańskie, to jednakże z powodu zmiejszenia się eksportu i przydziału poszczególnych terenów do odnośnych bekonarni, zakup świń przez handlarzy nie tylko w powiecie lubawskim, lecz i w innych powiatach jest bardzo ograniczony i narzekania te w innych powiatach są znacznie większe.

Wobec powyższego Tow. Rol. Pow. czyni starania o przyznanie niezależnie od kontyngentu bekonowego kontyngentu.

Czy jesteś członkiem P. T. R.